PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, piątek 20 września 1929 r. Nr. 216.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Frankfurter Ztg. 18.IX. poświęca krótki artykuł opisowi pobytu parlamentarzystów francuskich w Polsce. Dziennik twierdzi, iż wizyta ta poza charakterem kurtuazyjnym miała na celu umożliwienie Francuzom poznania Polski; cel ten jednak uważać należy, z francuskiego punktu widzenia za chybiony, gdyż Francuzom pokazano tylko to, co uważano za stosowne. Dziennik specjalnie podkreśla, iż dano poznać parlamentarzystom Gdynię, którą w istocie zbudowała Francja.

Z przemówienia posła Dąbskiego, wygłoszonego na statku „Gdynia", dziennik wysnuwa wniosek, iż Polska dąży do zawładnięcia Prusami Wschodniemi. W zakończeniu dziennik podnosi, iż trudno dojść do porozumienia z Polską, która kultywuje ducha ekspansji. Pokój z Polską nie jest utrwalony — twierdzi „Frankf. Ztg." — a Gdynia nie jest „miastem pokoju i pojednania".

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Dipplomat. Politische Korespondenz 19.IX., nawiązując do coraz częstszych doniesień prasy niemieckiej o niedozwolonych przelotach samolotów wojskowych polskich ponad terytorjum niemieckiem skarży się, że ukazywanie się obcych samolotów nad terytorjum niemieckiem stanowi tem większą prowokację, że traktat Wersalski zakazuje Niemcom utrzymywania samolotów wojskowych. Dziennik łączy te kwestje ze sprawą likwidacji w Polsce i podkreśla, że postępowanie Polski zdradza wyraźnie brak gotowości w kierunku tworzenia przesłanek, które mogłyby zadość uczynić wymaganiom porozumienia europejskiego.

Börsen Ztg. 19.IX. komunikuje, iż niemiecka partja ludowa złożyła w sejmie pruskim interpelację, wskazującą na ciągłe mnożenie się wiadomości o bezprawnym przelocie ponad niemieckiem terytorjum polskich lotników. Ostatnio, według interpelacji, wydarzył się podobny wypadek w Pile, wywołując specjalne poruszenie. Ludność terytorjów zainteresowanych w tej sprawie w Prusach Wschodnich, marchji granicznej Poznań — Prusy Zachodnie zarówno jak i na Pomorzu i Śląsku jest bardzo zdenerwowana temi faktami, gdyż w przelotach polskich lotników widzi próbę dokonywania szpiegostwa lotniczego. Interpelacja zwraca się do rządu pruskiego, ażeby podjął energiczne kroki celem uniemożliwienia podobnych przypadków.

Niemiecka prasa nacjonalistyczna 19.IX. informuje o przelocie dwuch samolotów polskich nad miasteczkiem pomorskiem Lauenburg, oddalonem o 15 klm. od granicy polskiej. Dzienniki nacjonalistyczne oskarżają rząd niemiecki o ustępliwość zbytnią wobec Polski i wzywają rząd niemiecki do powzięcia energicznych kroków dyplomatycznych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 16.IX., nawiązując do swego artykułu (por. „Przegląd Prasy Zagr." Nr. 212), w którym powątpiewał co do autentyczności schwytanego w Niemczech Pleczkajtisa, oraz do skierowanych w związku z tem zarzutów dziennika „Lietuvos Aidas", wg. którego ogłoszenie podobnych rewelacyj w poważnym organie opozycji litewskiej może przyczynić się do poniżenia prestige'u Litwy, podkreśla z naciskiem, że dopóki śledztwo niemieckich władz sądowych nie zostało ukończone, nie można kategorycznie twierdzić, że aresztowany jest autentycznym Pleczkajtisem. „Liet. Žinios" podkreśla w d. c., iż

uczyniłby bardzo nierozsądnie, gdyby dał wiarę informacjom podawanym przez litewską prasę rządową, która już niejednokrotnie wprowadziła w błąd opinję litewską. Wystarczy przypomnieć fałszywe oświetlenie przez rząd litewski pogromów antyżydowskich w Kownie oraz historję z kap. Majusem, za którego głowę rząd obiecał 5000 litów, a po niejakim czasie przekreślił całą sprawę, wytoczoną przeciwko niemu.

Co się tyczy zarzutów prasy rządowej, że litewska prasa ludowa oddaje usługi Polakom, to — wg. „Liet. Žinios" — największą usługę oddaje Polsce właśnie sam rząd litewski: rząd ten głosił w swoim czasie, że Pleczkajtis był agentem litewskiej policji politycznej, jednak nie opublikowano wówczas dokumentów, któreby zadałyby cios całej „pleczkajtjadzie" i awanturze rządu polskiego. „Rozpoczęła się więc smutna epopea, która przyniosła wiele szkody ruchowi demokratycznemu i oddała nieocenione usługi jego wrogom, a możliwe, i polskiej policji politycznej". W końcu „Lietuvos Žinios" podkreśla, że stanowisko, zajęte przez prasę rządową względem „pleczkajtjady", wydaje się bardzo dziwne. Stanowisko to zaciemnia jeszcze bardziej i tak już ciemną historję „pleczkajtjady".

Lietuvos Aidas 14.IX. informuje, że kongres emigrantów litewskich z Łotwy, Estonji, Finlandji, Prus Wschodnich i Polski, obradujący w Wilnie, powziął rezolucję co do wysłania memorandum do II-giej międzynarodówki, Ligi Narodów i państw europejskich o prześladowaniu socjaldemokratów na Litwie, oraz proklamował żądanie zniesienia stanu wojennego na Litwie, zwołania sejmu, zniesienia cenzury i sądów wojennych oraz zwolnienia z więzień i obozów koncentracyjnych przebywających tam socjaldemokratów.

Lietuvos Aidas 16.IX. w odpowiedzi na zarzuty opozycji o skrępowaniu wolności obywatelskiej na Litwie podkreśla, że obywatele litewscy korzystają ze wszelkich swobód politycznych i że najbardziej są oni spragnieni swobody ekonomicznej, która wszelako da się uzyskać jedynie przez wytężoną pracę. Obecne rządy na Litwie zapewniają obywatelom spokój, którv niewątpliwie — zdaniem dziennika — zostałby zakłócony w razie dojścia do władzy rządu robotniczego. Tylko „pleczkajtisowcy" — według dziennika — dążą do zmiany rządu na Litwie.

ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW. SPRAWA ROZBROJENIA.

Kölnische Ztg. 18.IX. omawiając kwestję rozbrojenia przestrzega przed przecenianiem ze strony niemieckiej rozluźnienia węzłów francusko - angielskich. Angielsko - amerykańskie poczynania w sprawie rozbrojenia napotkają na bardzo silny opór Francji, która jednakże nie przeciwstawi się im wprost, lecz powodować będzie utrudnienia w pracach komisji rozbrojeniowej. Autor nie uważa za wyłączone, iż pod oświadczeniem angielskiem w Genewie kryje się pośrednia wskazówka, iż Anglja mogłaby dojść do porozumienia z Francją w sprawie rezerw, gdyby Francja nie czyniła trudności w zakresie porozumienia morskiego. Odbyłoby się to kosztem Niemiec.

Vossische Ztg. 17.IX. w korespondencji z Genewy wyraża pogląd, iż obecnie, gdy możność rozstrzygania spornych kwestyj między państwami istnieje wyłącznie przy pomocy środków prawnych — traktaty regulujące stosunki między temi państwami nie mogą być niezmienionemi, sztywnemi normami, lecz muszą się one zmieniać wraz z wymaganiami życia, by mogły być jak najbardziej przystosowane do swej funkcji regulatywów życia. Dziennik twierdzi, iż walka o paragraf 19 paktu Ligi jest wyrazem pacyfikacji.

Le Petit Parisien 18.IX. Julien, w związku z wnioskiem lorda Cecil'a, pisze m. inn., iż niemożliwe jest, aby przy każdej zmianie rządu angielskiego kwestjonować postanowienia powzięte w Genewie. Z drugiej strony Zgromadzenie Ligi N. nie jest uprawnione do dawania instrukcji niezależnej komisji przygotowawczej, w której zasiadają również delegaci państw, nie będących członkami Ligi N., jak Rosja sowiecka, Stany Zjednoczone i Turcja. Przedstawiciele wszystkich państw bezpośrednio zainteresowani są w tem, aby nie kwestjonowano dwóch przyjętych już rozdziałów, dotyczących rozbrojenia na lądzie i w powietrzu. Autor wymienia tu Francję, Włochy, Japonję, Belgję, Polskę, Czechosłowację i Rumunję, które mają zamiar zwalczać energicznie wniosek lorda Cecil'a.

Le Matin 18.IX. w art. p. n. „Le débat sur le désarmement à la S. D. N. se perd dans une confusion regrettable" pisze, iż propozycja lorda Cecil'a podważa całą dotychczasową działalność komisji rozbrojeniowej i ma na celu wykazanie, że Labour party nie jest uzależniona od politycznych zobowiązań konserwatystów; po drugie, nie mając pewności co do tego, czy dojdzie do porozumienia w sprawie rozbrojenia na morzu, lord Cecil chciałby również opóźnić porozumienie w sprawie rozbrojenia na lądzie, aby tym sposobem odpowiedzialność spadła na mocarstwa kontynentalne. Wreszcie dziennik pisze, że znając sposób postępowania l. Cecil'a na gruncie genewskim od 10 lat, wiadomo, iż jego żywa inteligencja i talent krasomówczy nie idzie niestety w parze ze stałością przekonań. Dziennik wyraża przypuszczenie, że trzecia komisja nie ma zamiaru iść ślepo za lordem Cecil'em i że propozycja jego stanie się w ciągu najbliższych dni przedmiotem ostrej krytyki.

The New York Times 5.IX. poświęca art. wst. mowie Mac Donalda w Genewie, stwierdzając umiejętność jego wypowiadania haseł liberalnych z równoczesną silną obroną angielskiego stanu posiadania. Autor przypomina, jak Mac Donald w poprzednim rządzie socjalistycznym ostro zwracał się przeciw hinduskiemu ruchowi narodowemu, traktując odruchy narodowe jako zbrodnię, wymagającą bezwzględnie kary. Obecnie wspomina Mac Donald jako idealista o budzących się dążeniach narodowych wśród ludów wschodnich, ale jednocześnie jako trzeźwy mąż stanu energicznie zareagował przeciw rozruchom w Palestynie. Podobnież uznaje dążenia narodowe Egiptu, twierdząc, że będzie je popierał w Lidze Narodów, ale nie dopuści z pewnością do ograniczenia korzyści, jakie Anglja zastrzegła sobie w Egipcie.

ROZBROJENIE NA MORZU. ANGLJA A STANY ZJEDN. A. P.

The Daily Herald 16.IX. stwierdza, że chociaż stan rokowań między Anglją a Ameryką nie jest dokładnie znany, to w każdym razie można uważać, że prześciganie się obu państw w budowie okrętów jest

już wyłączone. Dziennik podkreśla, iż rząd Labour Party osiągnął w ciągu kilku miesięcy to, czego nie mogły osiągnąć poprzednie rządy w ciągu lat, dlatego, że prowadziły inną dyplomację. Chamberlain doprowadził do umowy między Anglją a Francją, która nie służyła pokojowi, wzbudzając podejrzenie innych mocarstw, natomiast Mac Donald dąży do porozumienia się wszystkich pięciu mocarstw, dowodząc tem, że uprawia dyplomację szczerą i owocną, jak tego dowodzi konferencja haska i rozpoczęte już opróżnianie Nadrenji.

The Daily News 16.IX. stwierdza z zadowoleniem, że Mac Donald dokonał wielkiego dzieła dla cywilizacji, gdyż porozumienie angielsko - amerykańskie stanie się przykładem dla innych narodów, które prędzej czy później przystąpią do rozbrojenia.

The Sunday Times 15.IX. stwierdza, że porozumienie angielsko - amerykańskie co do rozbrojenia jest prawie że załatwione. Nierozstrzygnięte jest jeszcze pytanie, czy Stany Zjednoczone będą budowały 3 krążowniki, uzbroione w działa 8-calowe, czy 5 krążowników o działach 6-calowych. Tonaż Anglji wynosi 340.000 t., a Stanów Zjednoczonych 290,000, równość zaś osiągną w r. 1936.

The New York Herald 17.IX. uważa, że porozumienie angielsko - amerykańskie należy oceniać ostrożnie, gdyż do równości rozbrojenia obu państw na morzu jest jeszcze daleko. Zadaniem Hoovera i Mac Donalda dopiero będzie usunięcie punktów wątpliwych i doprowadzenie do ugody.

Germania 18.IX. w depeszy z Paryża pisze, iż, czytając komentarze prasy francuskiej w sprawie angielsko - amerykańskiej akcji rozbrojeniowej, odnosi się wrażenie, że Francja w stosunku do państw tych jest w takiem położeniu, jak Niemcy w powojennym okresie w stosunku do niej samej i do Anglji. Francja — twierdzi dziennik — obawia się porozumienia angielsko - amerykańskiego, które nie uwzględni jej interesów, a obawy tej nie mogą złagodzić wiadomości z Waszyngtonu, iż układ morski dojdzie do skutku przez przystąpienie do niego pozostałych 5 państw morskich.

SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI.

Prasa francuska z dn. 17.IX. omawia w licznych artykułach przemówienie min. Tardieu, które według ogólnego zdania, wypadło bardzo wspaniale pod względem oratorskim. Przemówienie to odznacza się ufnością i wiarą w podniosłe uczucia patrjotyczne obywateli Francji i nawołuje do zaprzestania walk partyjnych i zjednoczenia całego narodu.

Le Temps pisze w związku z tem przemówieniem, iż żaden z członków obecnej większości parlamentarnej nie będzie nigdy krytykował układu haskiego tak ostro, jak socjaliści i radykali krytykowali w swoim czasie ratyfikacje układów londyńskich i waszyngtońskich, bez których układ haski byłby niemożliwy. Tardieu nawołując do zaprzestania walk partyjnych i zachęcając do wspólnej pracy organizacyjnej i twórczej, opartej na realnych podstawach, może liczyć na poparcie większości. Byłoby pożądane, aby również można było liczyć na poparcie stronnictw opozycyjnych; nadzieje te są jednak niezbyt realne, gdyż jeśli chodzi o marksistów, wyłączają się oni sami z obozu narodowego.

Journal des Débats 17.IX. Albert - Petit pisze w art. wst., nawiązując do przemówienia Tardieu, iż pesymizm obywateli Francji jest zrozumiały. Z chwilą, gdy trzeba było zrezygnować z gwarancyj terytorjalnych i klauzul finansowych, zrzec się częściowo reparacyj i myśleć o obronie granic od widocznego niebezpieczeństwa, — pogoda umysłu mimowoli musiała opuścić Francuzów, ujawniła się natomiast nieufność wobec tych „obustronnych ustępstw", które ostatecznie okazują się jednostronne, z krzywdą dla Francji.

Briand nie mógł oczekiwać obecnie takiego przyjęcia w Paryżu, jakie Londyn zgotował min. Snowden'owi i na jakie bezwątpienia zasłużył sobie w Berlinie Stresemann. „Dlaczegóż więc i Francuzi nie mają pragnąć, aby usiłowania ich mężów stanu uwieńczone były tym samym sukcesem?"

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Frankfurter Ztg. 17.IX., występując przeciwko projektowi plebiscytu, stwierdza, iż pewna część narodu niemieckiego, która wskutek wojny i reparacyj poniosła największe szkody — stanowi podatny materjał dla demagogicznych posunięć prawicy, jednakże prawica nie wskazała sposobu wyjścia; nawet owa „ustawa" nie przewiduje rozwiązania i to stwierdzić może cały naród w przekonaniu, iż Niemcy mają przed sobą wprawdzie kamienistą i cierniami wysłaną drogę, ale tylko — tę jedyną.

SYTUACJA POLITYCZNA WE WŁOSZECH.

Politika 15.IX. (Belgrad), zamieszczając dokładny tekst wielkiej mowy Mussoliniego wygłoszonej na kongresie faszystów w Rzymie, podaje depeszę z Rzymu treści następującej: w najbliższym czasie Mussolini ma ustąpić p. Turati'emu tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, zatrzymując dla siebie jedynie kierownictwo ogólnej wewnętrznej i zagranicznej polityki, jako kanclerz z staro - rzymskim tytułem „prokonsula". We włoskich kołach politycznych uważane to jest jako prolog do proklamacji Świętego Rzymskiego Cesarstwa z królem włoskim na czele jako cesarzem, i w którem by wzięło udział i nowe Królestwo Węgierskie. Z tymi projektami stoi w związku pobyt węgierskiego ministra Spraw Zagranicznych Walko w Rzymie. Króla włoskiego koronowałby na cesarza Papież Pius XI.

The Times 16.IX. stara się wyjaśnić, dlaczego Mussolini zrezygnował z wielu tek ministerjalnych zatrzymując tylko stanowisko premjera i ministra spraw zagranicznych. Ostatnia mowa Mussoliniego, od której spodziewano się tego wyjaśnienia była raczej tylko zachętą faszyzmu do dalszego wytrwania w dotychczasowym kierunku. Zdaniem autora, Mussolini widocznie chce ugruntować faszyzm we Włoszech, gdyż jak sam zaznaczył, że jest tylko 1,000,000 członków organiz. faszystowskiej, podczas gdy 40,000.000 obywateli zachowuje się biernie. Mussolini zachował stanowisko premjera w tym celu, aby mieć ogólne kierownictwo, oraz ministerstwo spraw wewnętrznych i mieć bezpośredni wpływ na naród. Wskazuje na to także reorganizacja ministerstwa wychowania narodowego, z jego specjalnym podsekretarjatem do organizacji faszystowskich harcerzy. Pozatem może tu chodzi o wprowadzenie na miejsce dyktatora, bądź co bądź świetnego, wypróbowanych następców.